

Prof. dr hab. Zbigniew Machelski
Uniwersytet Opolski

1. Witkowski
2. kopra alla Dottorati
i Publika

Opole, 2018-06-04.
MORZOK

Opole, 2018-06-04.
prof. dr hab. Zbigniew Witkowski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Jachimowicz, *Model i praktyka wyboru Prezydenta Republiki Włoskiej*, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Zbigniewa Witkowskiego

Tak jak Republika Rzymska zaznaczała swoje wielkie wydarzenia imionami konsulów sprawujących władzę, tak Republika Włoska prezentuje się podobnie, dokonując wyboru swoich prezydentów. Czy są wybierani bardziej jako „zbawcy ojczyzny” aniżeli przedstawiciele określonej orientacji politycznej? Należy o to pytać, gdyż chodzi o reputację osoby, która zgodnie z konstytucją stoi „ponad partiami”. Enrico De Nicola, Luigi Einaudi, Giovanni Gronchi, Antonio Segni, Giuseppe Saragat, Giovanni Leone, Sandro Pertini, Francesco Cossiga, Oscar Luigi Scalfaro, Carlo Azeglio Ciampi, Giorgio Napolitano, Sergio Mattarella, wyniesieni zostali przez różne większości polityczne. Nie wszyscy zdołali okazać należną powściągliwość i zręczność, by się uwolnić od konsekwencji sporów politycznych i ideologicznych, w których ich elektorzy odnieśli zwycięstwo, poddawane ostatnio silnym korygującym wpływom instytucji europejskich. De Nicola specjalizował się w zakresie prawa karnego. Einaudi był dziennikarzem i wykładowcą akademickim. Gronchi wykładowcą literatury. Segni także pracował jako nauczyciel akademicki. Saragat sam w sobie był historią, związaną z historią Włoch. Leone więcej czasu poświęcał prowadzeniu zajęć uniwersyteckich. Pertini, który organizował powstanie w kwietniu 1945 r., nie angażował się w walki wewnątrzpartyjne. Cossiga kończył urzędowanie w okresie uznanym za początek tzw. II Republiki. Scalfaro, zarówno w okresie prezydentury, jak i później krytycznie odnosił się do rządów Silvia Berlusconi. Ciampi, podobnie jak Einaudi, związany był ze światem finansjery. Napolitano mający za sobą przeszłość eurokomunisty „zdymisjonował” Berlusconi pod naciskiem Unii Europejskiej (UE). Mattarella współtworzył oblicze powojennej chadecji, ale wpisał się do historii z dwóch powodów: jako twórca ordynacji wyborczej oraz sprzeciwem wobec powołania rządu w kształcie zaproponowanym przez desygnowanego premiera. Autorka dysertacji zauważa, że aż w siedmiu przypadkach głowa państwa skróciła okres sprawowania swojego mandatu (s. 157-158), w pięciu składając dymisję, ale tylko trzy z nich miały charakter dymisji materialnej.

Badanie instytucji prezydenta jako głowy państwa nie powinno ograniczać się do jednego wybranego przypadku, gdyż tak jak wszystkie instytucje ustrojowe, swój rzeczywisty

sens, oryginalność i czysto endemiczny kształt zawdzięcza różnorodnym związkom. Warunek ten został spełniony w przypadku recenzowanej dysertacji. Autorka analizuje system włoski uwzględniając zależności i współzależności polegające na udziale rozwiązań obcych, w różnych proporcjach i zestawieniach, wywodzącym się niekiedy z bardzo odmiennych systemów ustrojowych. Janina Zakrzewska zauważyła badając ustrój polityczny Włoch, że klasyfikacja uprawnień prezydenta Republiki bywa różna. Niektórzy autorzy wyodrębniają: funkcje reprezentacyjne, funkcje związane z obroną kraju i realizacją konstytucji oraz funkcję polegającą na mediacji między poszczególnymi władzami. Inni autorzy wskazują na kompetencje kontrolne i hamujące, bądź stymulujące i inspirujące. Jeszcze inni na kompetencje zmierzające do czuwania nad prawidłową działalnością organów konstytucyjnych oraz takie, które wiążą się bezpośrednio z funkcjonowaniem władzy wykonawczej. Dla politologów interesująca jest ta płaszczyzna działań prezydenta Republiki, która wiąże się ze sferą władzy. Kiedy ma ambicję uczestniczenia w układzie władzy, oddziałując za pośrednictwem stronnictw i poszczególnych działaczy na decyzje parlamentu, rządu i organów administracji. Czy jest tylko zwykłym notariuszem większości parlamentarnej, czy może także blokować niektóre jej decyzje? Na pewno prezydent Republiki jest istotnym elementem systemu politycznego określonego we Włoszech przez spłot specyficznych uwarunkowań. Mowa zazwyczaj o paranteli, której odpowiednikiem na szczeblu biurokracji państwowej jest klientela. Powstaje w ten sposób tajemnicze *sottogoverno*, czyli spleciona sieć powiązań uniemożliwiających rozeznanie, czy dany urząd działa jako organ władzy państwowej, czy też stanowi narzędzie rozgrywki między grupami nacisku. Dlatego warto i należy badać instytucję prezydenta Republiki, aby lepiej zrozumieć dość nietypowe sytuacje, gdy np. swoim działaniem osłabia pozycję szefa rządu (Napolitano – Berlusconi), lub stawia premierowi wspomniane warunki personalne dotyczące obsady ministrów, przed wszczęciem procedury wotum zaufania w parlamencie (Mattarella – Giuseppe Conte, wspomniany wyżej przypadek).

Cel pracy, pytania oraz problemy badawcze opisane zostały we wstępie recenzowanej pracy. Określone są z jednej strony przez konieczność całościowej oceny modelu wyboru prezydenta Republiki, z drugiej przez potrzebę wyodrębnienia konstytucyjnych i pozakonstytucyjnych czynników wpływających na tę elekcję (Wstęp, s. 7-8). Wstęp zawiera wymaganą informację na temat metodologii. W zestawie zastosowanych metod prym wiedzie podejście prawno-dogmatyczne, ale mamy tam także komparatystykę oraz elementy starego i nowego instytucjonalizmu – aczkolwiek nie zostały nazwane. Układ rozdziałów i podrozdziałów jest przejrzysty i logicznie spójny, zgodny z zasadami pracy naukowej. Praca

została skonstruowana w taki sposób, by nie dać możliwości niezamierzonych powtórzeń. Podrozdziały odzwierciedlają wyodrębnione zagadnienia szczegółowe i stwarzają możliwość badawczego pójścia w głąb analizowanej materii. Rozdział pierwszy (*Teoretyczne modele wyboru głowy państwa na świecie*) zawiera trzy wiodące części dotyczące: wyborów powszechnych i bezpośrednich głowy państwa; wyboru prezydenta dokonywanego przez specjalne kolegia wyborcze; wyboru dokonywanego przez parlament uzupełniony o grupę specjalnych elektorów. Zgodnie z zapowiedzianym zamiarem jest to pogłębiona analiza wyborów prezydenckich w państwach, które podobnie jak Włochy przyjęły formę pośrednich wyborów prezydenckich (s. 8). Wątpliwości budzi w związku z tym nie tyle wybitnie deskryptywny charakter tego rozdziału, ile połączenie państw z Europy Środkowo-Wschodniej (postkomunistycznych), gdzie obowiązywała doktryna tzw. konstytucjonalizmu socjalistycznego, z państwami należącymi do grupy demokracji skonsolidowanej. Mamy tam także zamierzone powtórzenia: 1.2.4. (*Europa Środkowo-Wschodnia po upadku komunizmu*) oraz 1.4.1. (*Państwa Europy Środkowej i Wschodniej po 1989 r.*) – praktycznie ten sam tytuł.

Ten nieco sztuczny zabieg pozwala na zespolone badanie różnych ustrojów, ale takich których zazwyczaj nie łączymy. Wychodząc z założenia, że nie ma powodu tworzenia wspólnej grupy dla systemów ustabilizowanej demokracji oraz państw w których procesy transformacyjne trwają, a zarówno instytucje władzy, jak i poszczególne substraty systemu politycznego zmieniają się i ewoluują, wpływając (w mniejszym lub większym stopniu) na całość przyjętej konstrukcji ustrojowo-politycznej. Przykładem jest Polska, której Autorka w zasadzie nie uwzględnia, choć stosunkowo sporo miejsca poświęca wyborom prezydenckim w Mołdawii (s. 37) – oba przypadki nie są przykładem wyborów pośrednich. Wskazać należy także uchybienia. W przypisie 111 (s. 31) powinno być W. Bernacki (Włodzimierz). Ten sam błąd powtórzony został w spisie bibliograficznym (s. 226), więc nie chodzi tzw. literówkę.

Wspomniany rozdział pierwszy dotyczy wybranych państw europejskich. Jego celem jest ukazanie poszczególnych rozwiązań oraz próba odpowiedzi na pytanie, z jakich powodów twórcy konstytucji, spośród pięciu podstawowych modeli wybrali jeden konkretny sposób elekcji głowy państwa; z jakich powodów dokonywane były nowelizacje prawa wyborczego „na urząd prezydenta”. Autorka dysertacji podejmuje próbę pokazania konsekwencji politycznych określonego sposobu kreacji prezydentury. Stara się udzielić odpowiedzi na pytanie, które z przyjętych rozwiązań są najbardziej efektywne, które zaś przyczyniły się do destabilizacji systemu politycznego. Rozdział drugi (*Wybory prezydenckie ALL'ITALIANA*), prezentuje przebieg wyborów wszystkich prezydentów Republiki, dzieląc jej historię na okresy tzw. I Republiki i tzw. II Republiki. Wątpliwości wzbudza oksymoron

„demokracja większościowa” (s. 8), gdyż w demokracji od czasu chwalebnych Aten zawsze rządziła mniejszość. Najpierw losowana, później wybierana. Autorka miała zapewne na myśli system rządów większościowych ograniczonych przez dwa kluczowe mechanizmy: regularne wybory oraz konkurencję polityczną między partiami, grupami i jednostkami. Rozdział trzeci (*Kwestie proceduralne wyboru Prezydenta Republiki Włoskiej*), stanowi *sensu stricto* analizę procedur wyboru prezydenta Republiki. Punktem wyjścia rozważań są rozwiązania normatywne ujęte w ustawie zasadniczej oraz regulaminy obu izb parlamentu. Rozdział czwarty (*Zgromadzenie dokonujące wyboru Prezydenta Republiki Włoskiej*), dotyczy problematyki kolegium dokonującego wyboru prezydenta, ze szczególnym uwzględnieniem procedury powoływania delegatów poszczególnych regionów, co wiąże się z kwestią autonomii terytorialnych oraz modelem „minimalnego poszerzania parlamentu”. Rozdział piąty (*W poszukiwaniu optymalnej formuły wyborczej Prezydenta Republiki Włoskiej*), to rozważania na temat formułowanych w doktrynie i programach wyborczych propozycji zmian sposobu wyboru głowy państwa. Każdy z rozdziałów kończy się uwagami końcowymi, a całość dysertacji krótkim Podsumowaniem.

Zauważyć należy w związku z powyższym, że podstawą dysertacji jest refleksja naukowa nad państwem, władzą i polityką. Ten typ zastanowienia winien mieć na uwadze poszukiwanie idealnej formy ustroju politycznego, tyleż efektywnej, ileż efektywnej. Autorka zauważa w przypisie 17 (s. 11) różne warianty systemu parlamentarnego, prezydenckiego, mieszanego, bądź „rządów zgromadzenia”, wskazuje także „różnego rodzaju mieszane modele rządów”, uznając problem za wyczerpany. Wymienia w przyp. 27 (s. 13) „trzy modelowe formy republik”, co wymagałoby refleksji bardziej ogólnej, gdyż w badaniach parlamentaryzmu, prezydenccjalizmu, czy semiprezydenccjalizmu brakuje jednolitej podstawy metodologicznej oraz terminologicznej. Ponieważ badanie dotyczy modelu i praktyki wyboru prezydenta Republiki przyjąć należy, że recenzowana dysertacja z powyższymi ograniczeniami powinna się uporać, przede wszystkim w zakresie bardziej spójnej koncepcji systemu rządów. Wiąże się to z koniecznością nawiązania do kryteriów typologii formy rządów i nader zróżnicowanego nazewnictwa, które nie ułatwia komunikacji między różnymi dyscyplinami naukowymi. Należałoby zatem oczekiwać próby odpowiedzi na pytanie, jak uzyskać efekt synergii w prawniczych (konstytucyjnych) i politologicznych analizach systemów rządów, by zwiększyć efekt poznawczy dysertacji, zachowując niezbędną odrębność podejścia charakterystycznego dla prawa konstytucyjnego. Kwestią drugą jest sposób doboru zmiennych, jakie pozwalają na tworzenie typologii systemów rządzenia oraz na ocenę reżimów politycznych. Z punktu widzenia dystrybucji władzy, demokratyczne

reżimy polityczne możemy podzielić na dwie podstawowe grupy: te, które opierają się na współpracy władzy ustawodawczej i wykonawczej (*fused-powers systems*), oraz te, których podstawą jest ich separacja (*separation-of-powers systems*). Najistotniejszym kryterium podziału jest dystrybucja władzy między legislatywą i egzekutywą. Zależność ta wpływa na pomiar badanych zjawisk, co zawarte jest w Podsumowaniu, gdzie Autorka diagnozuje postępującą prezydencjalizację „systemu konstytucyjnego” tzw. II Republiki na podstawie kryterium politycznej pozycji głowy państwa (s. 224). W zasadzie jest to analiza politologiczna. Należy w związku z tym zwrócić uwagę, że zjawisko prezydencjalizacji systemu politycznego Republiki Włoskiej jest potwierdzone w badaniach, ale ma dosyć luźny związek z pozycją ustrojową głowy państwa. Prezydencjalizacja, nie tylko we Włoszech, oznacza budowanie politycznie, a zwłaszcza kompetencyjnie mocnego ośrodka władzy wykonawczej. Wiąże się z neoparlamentaryzmem oraz *premierato*, czyli pozycją szefa rządu. Polega na wzmocnieniu egzekutywy kosztem parlamentu. Prezydent jest tylko jednym z wielu ogniw łańcucha „oplatającego” relacje egzekutywa – legislatywa. Trudno też powiedzieć w jakim kierunku zmierzać będzie proces polityczny, gdyż wybory parlamentarne 4 marca 2018 r. zakończyły okres tzw. II Republiki.

Rozdział drugi poświęcony jest historii politycznej Republiki Włoskiej. Wymaga nieco więcej uwagi oraz kilku sprostowań. Autorka przyjmuje fałszywą tezę o transformacji systemowej, która zapoczątkowana została we Włoszech na początku lat '90 (s. 72). Powtarza aplikowane w Polsce intelektualne sztuczki w postaci tranzytologii, bez odniesienia do natury poprzedniego państwa oraz uwarunkowań międzynarodowych w postaci nacisku instytucji UE. Przejście z I do II Republiki we Włoszech oznaczało korektę systemu rządowego. Nie była to zmiana ustroju państwa. Towarzyszyły temu personalizacja polityki i zastąpienie tradycyjnych partii politycznych przez ugrupowania personalne skupione wokół lidera. Zmienił się radykalnie system władzy lokalnej, zgodnie z założeniami neoparlamentaryzmu. Doszło do wymiany klasy politycznej. Czynnikiem zewnętrznym polega na wpływie instytucji europejskich na proces polityczny. Oddają to słynne słowa komisarza Günthera Oettingera, że rynki finansowe wstrząsną wyborcami nad Tybrem i spowodują, że ci dokonają właściwego wyboru przy urnach. *Ad rem*, nie da się zastosować w przypadku Włoch modelu transformacji systemowej. Państwo nie zmieniło się i nie wyleczyło swoich najbardziej dolegliwych chorób jakimi pozostają: klientelizmu, *trasformismo* i *sottogoverno*. Mechanizm instytucjonalny wyborów prezydenckich również się nie zmienił. Sprawia, że swoje szanse tracili tak znani politycy jak Amintore Fanfani (1964; 1971), Arnaldo Forlani (1992), Romano Prodi (2013), Massimo D'Alema (2006; 2013). Autorka stawia ciekawą tezę, że wynika to z siły włoskiej

demokracji, gdzie wyborów prezydenckich nie może wygrać osoba uznana za „człowieka zaufania” lidera partyjnego (s. 167). Myli się jednak oceniając „bipartitismo imperfetto”. Była to cecha systemu partyjnego I Republiki, a nie blokada systemu politycznego (s. 73). System tzw. I Republiki był faktycznie zablokowany, ale przyczyną była reguła *conventio ad excludendum*, o czym Autorka wie, bo pisze, ale w innym miejscu (s. 96 i 108). Na s. 74 chodzi zapewne o koalicję centrową (jest „centrystyczna”). Błędna jest także informacja na tej samej stronie o przekształceniu się partii Giuseppe Saragata, Socjalistycznej Partii Robotników Włoskich (*Partito Socialista dei Lavoratori Italiani* – PSLI) w *Partito Socialista Italiano*. Jest to już wprawdzie głęboka historia, ale przypomnijmy, że partie antyfaszystowskie podzieliły się: lewica przeciw prawicy, komuniści (*Partito Comunista Italiano* – PCI) przeciw chrześcijańskim demokratom – chadekom (*Democrazia Cristiana* – DC), Wschód przeciw Zachodowi. Do partii prozachodnich należeli wówczas m.in. republikanie, liberałowie, wspomniana PSLI, zaś chadecy byli największą masową partią prozachodnią (po „zachodniej” stronie). Dużym uproszczeniem graniczącym z błędem jest stwierdzenie, że „kompromis historyczny” w latach ’70 polegał na porozumieniu między DC i PCI (s. 81) – była to znacznie bardziej złożona strategia polityczna PCI.

Było kilka partii socjaldemokratycznych w Republice Włoskiej, gdy jednak mowa jest o fazie „kompromisu historycznego”, to wspomniane tam porozumienie dotyczyć może wyłącznie Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej (s. 82). Chodzi o *Partito Socialista Democratico Italiano* (PSDI), która została założona 11 stycznia 1947 w wyniku rozłamu we Włoskiej Partii Socjalistycznej. PSDI działała początkowo jako wspomniana PSLI. Kategoria podziału „religia-klasa” poparta została wprawdzie przypisem (302, s. 82), ale wymaga wyjaśnienia. Wybory lokalne (s. 92) określa we Włoszech odmienna logika w porównaniu z wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi. Nie są mierzalne na poziomie kraju, lecz na poziomach gmin i regionów. Podane informacje na temat ordynacji wyborczych są zbyt ogólne (podrozdział 2.3), co prawdopodobny ma związek z pominięciem studiów Izoldy Bokszczanin. Można zmierzyć przewagę elementów systemu większościowego (s. 93), chodzi jednak o ordynację mieszaną w wyniku połączenia systemu większościowego i proporcjonalnego. Ordynacja nie zmienia charakteru parlamentu, jedynie układ sił w obu izbach. W Republice Włoskiej nie obowiązywała nigdy ordynacja większościowa (s. 94), ale z premią większościową. Prezydent nie dokonuje wyboru szefa rządu. Mianuje „funkcjonariuszy państwa” (art. 87 konstytucji) oraz „Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek, ministrów (art. 92 konstytucji). Teza, że „Pałac Kwirynalski” formułował strategię dotyczące utworzenia rządu jest zbyt daleko idąca (s. 95), i nie poparta została żadnym

dowodem. W czasie wyborów 1998 r. nie było partii o nazwie Włoska Partia Ludowa (s. 96), zatem ugrupowanie chadeckie o takiej nazwie nie mogło wpływać na elekcję przyszłego prezydenta Republiki. Określenie „neokomunistów” jest mylące (s. 96). Chodzi o postkomunistów, którzy zmienili się w socjaldemokratów. Jeżeli uwzględnimy ciągłość między PCI, Demokratyczną Partią Lewicy (*Partito Democratico della Sinistra* – PDS) i Demokratami Lewicy (*Democratici di Sinistra* – DS), to teza (s. 98), że żaden z kandydatów DS nie był premierem jest trudna do obrony. Informacja, że ordynacja wyborcza z 2005 r. oznaczała powrót do systemu proporcjonalnego jest nieprecyzyjna (s. 100) – ordynacja ta zawierała istotny mechanizm premii większościowej. Ruch Pięciu Gwiazd (M5S) pojawił się na scenie politycznej znacznie wcześniej, jesienią 2009 r. Trzy lata później partia wzięła aktywny udział w wyborach lokalnych. Natomiast w 2013 r. (s. 101) uzyskała 25% głosów w wyborach parlamentarnych. Pierwsza informacja na temat ponownego wyboru Napolitano jest niedokładna (s. 101). Różni się od kolejnych (s. 103). Podobnie jest z błędnymi notatkami na temat przyczyn niepowodzenia misji Pier Luigi Bersaniego (s. 102; 104; 119), po tym, gdy jako sekretarz Partii Demokratycznej (*Partito Democratico* – PD) przystąpił w kwietniu 2013 r. do tworzenia nowego rządu. Porażka Bersaniego nie wynikała (nie miała związku) z niepowodzeniem Prodiego w wyborach prezydenckich. Była konsekwencją polityki Berslusconiego i jego partii Lud Wolności (*Il Popolo della Libertà* – PdL). Centroprawica uznała wówczas, że nie można akceptować sytuacji, gdy dwie najważniejsze w państwie instytucje: premiera i prezydenta Republiki znalazłyby się w rękach postkomunistów (Bersani i Neapolitano). Dlatego Berlusconi jako lider PdL poparł Enrico Lettę – też z PD, ale wywodzącego się z jej nurtu chadeckiego (PD, a więc partia Bersaniego, miała wówczas dwa silne proeuropejskie komponenty: postkomunistyczny oraz lewicujący chadecki). Na jakiej podstawie Autorka twierdzi (s. 108), że Matteo Renzi okazał się zręczniejszy jako przywódca partii od Bersaniego? Fakty temu przeczą. Gołosłowna, bo nie poparta żadnym dowodem jest teza (s. 109), że wybór prezydenta Republiki zdeterminowany był sytuacją międzynarodową. Ten wątek relacji międzynarodowych nie był badany w recenzowanej pracy.

W rozdziale trzecim poświęconym sprawom proceduralnym Autorka poddaje analizie wszystkie istotne elementy mechanizmu regulującego proces wyboru prezydenta Republiki. Rozpoczyna od zasad określonych w ustawie zasadniczej. Zwraca uwagę, że to co wyróżnia konstytucję włoską to niesformalizowana procedura zgłaszania kandydatur w wyborach prezydenckich. Sprawia, że są one pełne niespodzianek. Zaskakują nawet głównych decydentów, którzy uczestniczą w tym procesie. Niezwykle trafna i naukowo poprawna jest diagnoza Autorki dotycząca niezapisanych zwyczajów. Można je streścić w siedmiu

punktach: 1) zakaz prowadzenia kampanii wyborczej; 2) kobieta nie może zostać prezydentem; 3) zasada niewybijerania na drugą kadencję (s. 150 i 160 – złamana została tylko raz *pro tempore*) – choć teoretycznie prezydent Republiki ma możliwość sprawowania urzędu przez nieograniczoną liczbę kadencji (s. 161); 4) brak formalnie zgłoszonych kandydatów (odbywa się to samoistnie, podczas głosowania); 5) wpisywanie przez elektora na karcie do głosowania tylko nazwiska jednego kandydata, pod rygorem nieważności głosu; 6) skrupulatna zasada tajności; 7) zakaz prowadzenia agitacji wyborczej oraz oficjalnych debat dotyczących zgłoszonych kandydatów. Naruszenie tego ostatniego zwyczaju przekreśliło w II Republice szanse na fotel prezydencki dwóch byłych premierów.

Ponieważ rozdział trzeci poświęcony jest postępowaniu parlamentu oraz delegatów regionów w trakcie wyborów prezydenta Republiki można było odnotować, przynajmniej w uwagach końcowych, możliwość jaką stwarza ustęp drugi art. 90 konstytucji dotyczący ewentualności postawienia głowy państwa w stan oskarżenia, a tym samym odwołania (*impeachment*). Były do tej pory dwie takie próby podjęte na forum parlamentu: w 1978 r., kiedy PCI zażądała dymisji prezydenta Leone w związku ze skandalem Lockheed; w 1991 r. kiedy PDS, Odbudowa Komunistyczna i Sieć próbowały postawić w stan oskarżenia prezydenta Cossigę, ze względu na powiązania z tajną organizacją Gladio. Próbował także Beppe Grillo, który oskarżał prezydenta Napolitano o sprzyjanie interesom zewnętrznym, gdy doszło do utworzenia rządu Mario Montiego, zgodnie z życzeniem instytucji europejskich. Podobne zarzuty kierował lider M5S, Luigi Di Maio w stosunku do prezydenta Mattarelli w końcu maja 2018 r., po niepowodzeniu wspomnianej misji utworzenia rządu desygnowanego premiera Conte. Di Maio sugerował w związku z tym konieczność postawienia prezydenta Republiki w stan oskarżenia, zgodnie z art. 90 konstytucji. Autorka wspomina wprowadzie o takiej możliwości, ale czyni to w kontekście omawiania roli delegatów regionalnych w procesie wyborczym głowy państwa (s. 183).

Oprócz wskazania na walory dysertacji świadczące o jej poprawności naukowej, obowiązkiem recenzenta jest również odnotowanie błędów oraz wskazanie na wątpliwe ustalenia. Autorka pisze o sekretarzu „partii dysponującej aktualną większością” (s. 130). Przypomnijmy, że niemal wszystkie rządy włoskie były koalicyjne i żadna z partii nie miała wystarczającej większości w parlamencie. DC uzyskała ją tylko raz, w wyjątkowych, zimmnowojennych wyborach w 1948 r., ale po roku 1953 chadecy nie mogli już rządzić samodzielnie. Większościowe w Republice Włoskiej były jedynie koalicje. Do zbyt wielu uproszczeń należy także zaliczyć stwierdzenie, że „sylwetki kandydatów” zdecydowały o zmianie wyborów prezydenckich w tzw. II Republice (s. 134). Gdyby czynnik ludzki miał tak

wielką siłę pozytywnego oddziaływania na układ instytucjonalny, to niewątpliwa personalizacja partii politycznych przyniosłaby pozytywny efekt w formie ograniczenia partiokracji (*partitocrazia*). Jest to istotny mankament systemu politycznego, który zdaniem Autorki wypacza proces wyborów głowy państwa. Trudno jednak przyjąć jako udokumentowane twierdzenie, że „omnipotencję partii politycznych” Włosi odziedziczyli po dyktaturze faszystowskiej (s. 133) – rząd faszystowski rozwiązał wszystkie partie polityczne, poza partią faszystowską.

Rozdział czwarty i piąty odnoszą się w kolejności: do analizy zagadnień doktrynalno-prawnych dotyczących zgromadzenia dokonującego wyboru prezydenta Republiki, ze szczególnym uwzględnieniem przedstawicieli regionów; poszukiwania na podstawie sprawdzanych hipotez oraz komparastyki, optymalnej formuły w wyborach prezydenta Republiki. Autorka wykazała w badaniu, że konstytucja włoska formalnie stanęła na gruncie zasady zwanej systemem „minimalnego poszerzenia parlamentu”. Potwierdza to praktyka polityczna. Wyboru prezydenta Republiki dokonują w istocie rzeczy przedstawiciele partii politycznych zasiadających w obu izbach, przy symbolicznym udziale i jeszcze mniejszym wpływie na końcowy wynik przedstawicieli autonomii lokalnych. Poszukując optymalnej formuły wyborczej Autorka trafnie zauważa, że do mnożenia tur głosowania w czasie wyborów głowy państwa przyczyniały się dwie okoliczności: a) zakaz wysuwania oficjalnych kandydatur; b) brak ograniczeń w wysuwaniu kandydatur w kolejnych turach (s. 217). Analiza porównawcza przeprowadzona przez Autorkę dowodzi, że procedura wyboru prezydenta Republiki jest mało przejrzysta, a sporo kwestii proceduralnych rozstrzyga praktyka. Rola prezydenta jako organu neutralnego jest sprzeczna z zadaniem wytyczania kierunków polityki narodowej. Innymi słowy, prezydent nie powinien współuczestniczyć w funkcji rządzenia państwem. Nie jest to problem dwóch ostatnich prezydentów, bo wcześniej w podobny sposób angażowali się w politykę Einaudi i Pella. Rację ma jednak Gianfranco Pasquino twierdzący, że kompetencje prezydenta Republiki są elastyczne jak akordeon i w każdej uznanej za konieczną sytuacji można je odpowiednio rozciągnąć. Problem polega na tym, że prezydent Republiki powinien też ponosić jakąś odpowiedzialność za swoje działania. Trafna wydaje się zatem konstatacja Autorki, że obowiązująca konstytucja Włoch stała się anachroniczna (s. 208), choć sami Włosi są w tej sprawie głęboko podzieleni.

Tak jak wspomniano, każdy z rozdziałów kończą uwagi końcowe, a całą pracę krótkie Podsumowanie. Konstrukcja ta zwolniła Autorkę z nadania tej części dysertacji takiego charakteru, by nie był to wyłącznie kolejny element całości. Przyjmując, że zakończenie tego rodzaju badania winno stanowić bazę zwięźdzającą cele wytyczone we wstępie oraz

realizowane w toku poszczególnych rozdziałów. Tak rozumiane zakończenie jest także miejscem na ogólną ocenę tego co zostało w pracy szczegółowo przedstawione, a nawet na sądy wartościujące, jeśli ich treść nie wykracza poza konsekwencje przyjętej metody badania. Zdaniem recenzenta zebrany materiał nie dostarczył wystarczających dowodów by przypisać w Podsumowaniu całej włoskiej klasie politycznej cechę niedojrzałości i braku „poczucia odpowiedzialności” (s. 221). Zgodzić się natomiast wypada z twierdzeniem, że system „minimalnego poszerzenia parlamentu” przy wyborze głowy państwa wymaga zmiany. Zakończenie nie jest też właściwym miejscem, by ustalać nowe fakty, te związane z referendum 2016 r.: czy miało charakter abrogacyjny w sprawie procedury wyborczej prezydenta Republiki, czy chodziło o odejście od bikameralizmu symetrycznego. Sformułowanie, że „prezydent włoski jest jak kameleon” uznać należy za publicystyczne, nie pasujące do Podsumowania jako reasumpcji przeprowadzonego badania. Podobnie należy ocenić tryb warunkowy: „jeśli uznać prawdziwość twierdzenia” (s. 225), który niewiele wnosi do wiedzy na temat stanu faktycznego.

Uwagi końcowe

Recenzowana praca dowodzi, że instytucja prezydenta jest niesłychanie „żywa”, stwarzając znakomite pole dla wszelkiego rodzaju studiów i analiz, które podejmować będą wątki konstytucyjne (prawne) oraz praktyczne. Te ostatnie nie są w żaden sposób ograniczone, gdyż mogą obejmować instytucje prezydenta wyłącznie od strony rysujących się w praktyce zwyczajów i obyczajów politycznych, cech behawioralnych piastunów urzędów prezydenckich, czy np. wpływu czynników sytuacyjnych na sprawowany przez prezydenta model przywództwa politycznego. Interesujące są też wszelkie spojrzenia retrospekcyjne czy porównawcze, pokazujące jak instytucja prezydenta zmienia się w czasie. W tej perspektywie uznać należy, że recenzowana praca pokazała jak wielobarwna i oddziaływująca na system polityczny jest prezydentura we Włoszech. Biorąc pod uwagę zasadę stanowiącą iż uzyskanie jakichkolwiek osiągnięć naukowych zależne jest od posiadania odpowiedniej wiedzy i umiejętności posługiwania się nią w pracy badacza, stwierdzić należy, że magister Katarzyna Jachimowicz wykazała się zarówno umiejętnościami fachowymi wynikającymi z wiedzy ogólnej, jak również praktycznymi zdolnościami posługiwania tą wiedzą w celu rozwiązania zadania naukowego określonego w tytule badania. Oznacza to zdaniem recenzenta, że Autorka dysertacji wykazała się kompetencjami rzeczowymi i metodologicznymi. Dowiodła swoją pracą, że jest przygotowana do podejmowania dalszych zadań tego typu. Recenzent jest przekonany, że opiniowaną pracę charakteryzuje:

- 1) brak sprzeczności występujących twierdzeń;

- 2) tożsamość treści pojęć występujących w tych twierdzeniach;
- 3) dostateczność uzasadnień, tam gdzie występują.

Cały wywód badawczy przeprowadzony został zgodnie z zasadami myślenia logicznego. Pracę wyróżnia poprawność i przystępność języka, co ułatwiło niebywale ocenę całości. Na szczególne podkreślenie zasługuje opanowanie stylu naukowego pozbawionego akcentów osobistych, co nie jest zadaniem łatwym przypadku Włoch, gdzie system polityczny „obrósł” wieloma sprzecznymi opiniami. Zarówno sposób uogólnienia założeń wyjściowych, forma i treść odpowiedzi na pytania badawcze oznaczają, że Autorka wywiązała się z podjętego zadania naukowego. Wykazała się umiejętnościami, które połączone z elementami nowości, potwierdzają opanowanie przez Autorkę warsztatu naukowego koniecznego w przypadku badania instytucji prawa konstytucyjnego. Recenzowane badanie jest udaną próbę przedstawienia tematu zakreślonego w tytule z uwzględnieniem skomplikowanego kontekstu doktrynalnego i praktycznego.

Stwierdzam, że dysertacja *Model i praktyka wyboru Prezydenta Republiki Włoskiej* spełnia ustawowe kryteria stawiane pracom doktorskim i dlatego wnioskuję o dopuszczenie magister Katarzyny Jachimowicz do dalszych etapów postępowania.



